



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO  
DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI  
A SYDNEY (AUSTRALIA) IN OCCASIONE DELLA  
XXIII GIORNATA MONDIALE DELLA GIOVENTÙ  
(13 - 21 LUGLIO 2008)

ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO**

**SPOTKANIE EKUMENICZNE**

*Krypta katedry*

*Sydney, piątek, 18 lipca 2008 r.*

*Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!*

Gorąco dziękuję Bogu za to, że pozwolił mi spotkać się i modlić z wami wszystkimi, którzy przybyliście tutaj jako przedstawiciele różnych wspólnot chrześcijańskich Australii. Jestem wdzięczny bpowi Forsythowi i kard. Pellowi za słowa powitania i z radością witam was w imię Pana Jezusa, «kamienia węgielnego» i «domu Boga» (por. Ef 2, 19-20). Pragnę przesłać szczególne pozdrowienie kard. Edwardowi Cassidy'emu, byłemu przewodniczącemu Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, który ze względów zdrowotnych nie może być tu dzisiaj z nami. Z wdzięcznością wspominam, z jak wielkim poświęceniem zabiegał o wzajemne zrozumienie między wszystkimi chrześcijanami i pragnę zachęcić wszystkich do zjednoczenia się ze mną w modlitwie o jego rychły powrót do zdrowia.

Australia jest krajem, który cechuje wielka różnorodność etniczna i religijna. Imigranci docierają

do wybrzeży tego wspaniałego kraju z nadzieją, że znajdą szczęście i możliwości pracy. Wasz kraj docenia także znaczenie prawa do wolności religijnej. Poszanowanie tego fundamentalnego prawa pozwala obywatelom postępować zgodnie z wartościami, które są głęboko zakorzenione w ich wierze, i tym samym wносить wkład w dobro społeczeństwa. W ten sposób chrześcijanie współpracują, wraz z wyznawcami innych religii, w obronie ludzkiej godności i braterstwa między narodami.

Australijczycy wysoko sobie cenią serdeczną i szczerą rozmowę. Bardzo dobrze służy to ruchowi ekumenicznemu. Przykładem może być umowa podpisana w 2004 r. przez członków Krajowej Rady Kościołów Australii. Dokument ten uznaje wspólny wkład Kościołów, wskazuje cele i wyodrębnia punkty zbieżne, nie zapominając o różnicach. Takie podejście ukazuje, że nie tylko możliwe jest sformułowanie konkretnych rezolucji, służących owocnej współpracy w dniu dzisiejszym, ale także, że konieczne jest kontynuowanie cierplivej dyskusji na temat różnic teologicznych. Niech w czasie waszych rozmów, toczących się w Radzie Kościołów i na innych lokalnych forach, dodaje wam sił świadomość waszych dotychczasowych osiągnięć.

W tym roku obchodzimy dwutysięczną rocznicę urodzin św. Pawła, który niestrudzenie zabiegał o jedność pierwotnego Kościoła. W wysłuchanym przez nas przed chwilą fragmencie Pisma Świętego Paweł przypomina nam, jak niezwykłą łaskę otrzymaliśmy, kiedy przez sakrament chrztu staliśmy się członkami Ciała Chrystusa. Sakrament ten, który jest bramą do Kościoła i «węzłem jedności» dla każdego, kto dzięki niemu ponownie się narodził (por. *Unitas redintegratio*, 22), jest więc punktem wyjścia całego ruchu ekumenicznego. Nie jest on jednak celem ostatecznym. Ostatecznym celem, do jakiego zmierza droga ekumeniczna, jest wspólne sprawowanie Eucharystii (por. *Ut unum sint*, 23-24; 45), którą Chrystus powierzył apostołom jako *par excellence* sakrament jedności Kościoła. Chociaż wciąż istnieją przeszkody, które trzeba pokonać, możemy być pewni, że sprawowana pewnego dnia wspólna Eucharystia może tylko umocnić nasze postanowienie wzajemnej miłości i służby, na wzór naszego Pana: bowiem nakaz Jezusa — «to czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19) — jest w istocie związany z Jego wezwaniem, byśmy sobie «nawzajem umywali nogi» (J 13, 14). Dlatego też szczerzy dialog na temat miejsca Eucharystii — ożywiany przez nowe i uważne odczytanie Pisma Świętego, tekstów patrystycznych i innych dokumentów, które powstały na przestrzeni dwóch tysięcy lat historii chrześcijaństwa (por. *Ut unum sint*, 69-70) — bez wątpienia przyczyni się do postępu ruchu ekumenicznego i ujednocili świadectwo, jakie składamy wobec świata.

Drodzy bracia w Chrystusie, jak sądzę, zgodzicie się ze mną, że ruch ekumeniczny doszedł do punktu przełomowego. Jeśli chcemy czynić dalsze postępy, musimy nieustannie prosić Boga, by odnawiał nasze umysły łaską Ducha Świętego (por. Rz 12, 2), który mówi do nas przez Pismo Święte i prowadzi nas do całej prawdy (por. 2 P 1, 20-21; J 16-13). Musimy wystrzegać się wszelkiej pokusy patrzenia na naukę jako na źródło podziałów, a zatem przeszkodę w spełnieniu, jak się wydaje, pilniejszego i bardziej bezpośredniego zadania, jakim jest ulepszanie świata, w którym żyjemy. W rzeczywistości historia Kościoła pokazuje, że *praxis* nie tylko nie da się

oddzielić od *didache*, czyli nauki, lecz w gruncie rzeczy to z niej ona wypływa. Im gorliwiej staramy się zrozumieć głębokie znaczenie Bożych tajemnic, tym wymowniej nasze dzieła miłości będą świadczyły o szczodrej dobroci i miłości Boga do wszystkich ludzi. Św. Augustyn wyjaśnił związek między darem zrozumienia a cnotą miłosierdzia, kiedy napisał, że umysł wraca do Boga poprzez miłość (por. *De moribus Ecclesiae Catholicae*, XII, 21) i że tam, gdzie widać miłość, widać Trójcę (*De Trinitate*, 8, 8, 12).

Dlatego też dialog ekumeniczny posuwa się naprzód nie tylko drogą wymiany myśli, lecz także poprzez wymianę ubogacających darów (por. *Ut unum sint*, 28, 57). «Myśl» dąży do prawdy; «dar» wyraża miłość. Obie są niezbędne do prowadzenia dialogu. Kiedy otwieramy się na przyjęcie darów duchowych od innych chrześcijan, łatwiej udaje się nam dostrzec światło prawdy, które pochodzi od Ducha Świętego. Św. Paweł naucza, że właśnie w *koinonii* Kościoła mamy dostęp do prawdy Ewangelii i otrzymujemy środki potrzebne do jej obrony, bo Kościół zbudowany jest «na fundamencie apostołów i proroków», a sam Jezus jest jego kamieniem węgielnym (Ef 2, 20).

W tym świetle można by zatem rozważyć dopełniające się biblijne obrazy «ciała» i «świątyni», użyte do opisu Kościoła. Poprzez zastosowanie obrazu ciała (por. 1 Kor 12, 12-31) Paweł zwraca uwagę na organiczną jedność i różnorodność, która umożliwia Kościołowi oddychanie i wzrost. Niemniej jednak równie trafny jest obraz solidnej, dobrze skonstruowanej świątyni, wzniesionej z żywych kamieni, opierających się na pewnym fundamencie. Sam Jezus łączy w doskonałą jedność te obrazy «świątyni» i «ciała» (por. J 2, 21-22; Łk 23, 45; Ap 21, 22).

Każdy element struktury Kościoła jest ważny. Jednakże wszystkie one chwiałyby się i rozpadły bez kamienia węgielnego, którym jest Chrystus. Jako «współobywatele» i «domownicy Boga» chrześcijanie powinni współdziałać, aby budowla była solidna po to, by inni chętnie do niej wchodzili i odkrywali w jej wnętrzu obfitość skarbów łaski. Gdy propagujemy chrześcijańskie wartości, nie wolno nam zaniedbać głoszenia, gdzie jest ich źródło, toteż winniśmy dawać wspólne świadectwo naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi. To On właśnie powierzył misję apostołom, to Jego zapowiadali prorocy i to Jego właśnie ofiarujemy światu.

Drodzy przyjaciele, wasza obecność tutaj napełnia mnie żarliwą nadzieją, że dążąc do pełnej jedności, będziemy mieli odwagę dawać wspólne świadectwo Chrystusowi. Paweł mówi, jak ważna była rola proroków w pierwotnym Kościele; my także — poprzez nasz chrzest — otrzymaliśmy powołanie prorockie. Jestem przeświadczony, że Duch otworzy nasze oczy, byśmy widzieli dary innych ludzi; nasze serca, byśmy otrzymali Jego moc; nasze umysły, byśmy dostrzegli światło Chrystusowej prawdy. Ze szczerego serca dziękuję wam wszystkim za czas, za wiedzę i talent, które poświęćcie dla dobra «jednego ciała i jednego ducha» (Ef 4, 4; por. 1 Kor 12, 13), jakiego Pan pragnął dla swego ludu, za który oddał swoje życie. Wszelka chwała i moc niech Mu będzie na wieki wieków. Amen!

© Copyright 2008 - Libreria Editrice Vaticana

---

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana